

ZSRR domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Odpowiedź Chruszczowa na list Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

W dniu 5 sierpnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, odpowiadając na list prezydenta Eisenhowera z 1 sierpnia dał wyraz ubolewaniu, że ani prezydent USA, ani też premier W. Brytanii Macmillan nie uznali za możliwe przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie zwołania konferencji szefów rządów — ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii z udziałem sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda. W tych warunkach, podkreśla Chruszczow, rząd radziecki uważa za konieczne kontynuowanie wysiłków w celu utrzymania i umocnienia pokoju na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Mając na względzie jak najszybsze podjęcie odpowiednich kroków dla położenia kresu agresji, rząd Związku Radzieckiego polecił swemu przedstawicielowi w ONZ, aby zażądał zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w

celu omówienia sprawy wycofania wojsk USA z Libanu i brytyjskich z Jordanii.

Rząd radziecki — podkreśla N. S. Chruszczow — ma nadzieję, że rozpatrzenie tego problemu przez Zgromadzenie Ogólne, w którym reprezentowane są państwa zarówno wielkie jak i małe, umożliwi znalezienie drogi do zlikwidowania niebezpieczeństwa wojny, wywołanego na Bliskim i Środkowym Wschodzie postępowaniem USA i Anglii oraz przyczyni się do zapanowania spokoju w tej strefie.

Nawiązując do kwestii zwołania konferencji szefów państw na najwyższym szczeblu, Chruszczow oświadcza: „Jesteśmy przekonani, że konferencja na najwyższym szczeblu w składzie poprzednim przez nas proponowanym, przyczyniłaby się przy wysiłku wszystkich jej uczestników do znalezienia drogi i środków wiodących do zlikwidowania stanu „zimnej wojny”, uniemożliwiłaby wybuch „gorącej wojny”. Jak najszybsze zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu leży w interesie wszystkich państw — wielkich i małych” — podkreśla Chruszczow.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR zaznacza, że Rada Bezpieczeństwa w dzisiejszym składzie przekształciła się pod naciskiem USA w swego rodzaju komitet składający się przeważnie z krajów będących członkami NATO, Paktu Bagdadzkiego, SEATO, i w którym miejsce właściwego przedstawiciela wielkiej chińskiej Republiki Ludowej zajmuje reprezentant trupa politycznego, Ciang Kai-szeka. Tym samym powstała sytuacja, w której Rada Bezpieczeństwa jest w gruncie rzeczy sparaliżowana i nie jest w stanie powziąć żadnych, niezależnych od woli Stanów Zjednoczonych uchwał, mogącej przyczynić się faktycznie do zapewnienia pokoju na całym świecie.

Polityka ignorowania Chin Ludowych — pisze N. S. Chruszczow — jest absurdem. Rada Bezpieczeństwa i ONZ nie mogą bez ChRL stać się pełnowartościowymi, skutecznymi organami, jeśli chodzi o zachowanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa, jak tego wymaga Karta NZ.

Wprowadzenie wojsk amerykańskich do Libanu i angielskich do Jordanii — kon-

Nota Jugosławii do ZSRR

BELGRAD (PAP)

Jak donosi agencja Tanjug, jugosłowiański sekretariat spraw zagranicznych wręczył we wtorek przedstawicielowi ambasady ZSRR w Belgradzie notę rządu Jugosławii. Nota ta jest odpowiedzią na notę rządu radzieckiego z 28 czerwca br. i dotyczy sprawy anulowania kredytów radzieckich dla Jugosławii.

tynuuje Chruszczow — słusznie jest traktowane na całym świecie jako bezpośrednia agresja. Twierdzenie o pośredniej agresji, która rzekomo zagraża Libanowi, zostało obalone dwoma sprawozdaniami obserwatorów ONZ. W tych warunkach — podkreśla szef rządu ZSRR — nie rozumiemy, jakim prawem rząd USA bierze na siebie rolę arbitra i sędzię oraz twierdzi, że w Li-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wydarzenia irackie to rewolucja zmierzająca do obalenia starego ustroju

— oświadczył przedstawicielowi PAP Kamil El Dżeberdzi

BAGDAD (PAP)

Wydarzeń irackich nie można nazwać zamachem stanu. Jest to rewolucja zmierzająca do całkowitego obalenia starego ustroju ze wszystkimi jego instytucjami — oświadczył korespondent PAP w Bagdadzie — red. Kurpińskiego, jeden z najwybitniejszych polityków irackich, przewodniczący partii narodowo-demokratycznej, Kamil El Dżeberdzi. Nie jest to rewolucja klasowa, lecz narodowa — powie dział Dżeberdzi — była ona skierowana przeciwko skorumpowanej monarchii, narzuconej narodowi przez imperializm angielski. Sytuacja w naszym kraju stała się nie do zniesienia. Szczególnie po utworzeniu organizacji Paktu Bagdadzkiego (początek roku 1955), którego zadaniem było odizolowanie Iraku od wolnych narodów, a szczególnie od państw arabskich. Monarchia iracka, oparta na przemocy wobec narodu, dawno skazana była na zagładę. Było to trudne zadanie, ponieważ lud nie miał broni, przywódców narodowych wtrącono do więzień, a rząd posługiwał się szeroko rozgałęzioną siecią szpiegowską. Dlatego armia iracka, która jako część narodu również nie zgadzała się z polityką zniechędzonego królestwa, wykorzystwała pierwszą okazję, aby je obalić.

Dżeberdzi oświadczył, że jego zdaniem, działalność publiczna poszczególnych partii i organizacji w chwili obecnej byłaby rzecz nie wskazana i mogłaby zaszkodzić sprawie konsolidacji rządu republikańskiego, który zamierza przeprowadzić daleko idące reformy. Niemniej przewodniczący partii narodowo-demokratycznej wyraził głęboką wiarę w demokratyczny rozwój ustroju wewnętrznego Iraku.

Dżeberdzi stwierdził dalej, że partia jego jest zwolenniczką utworzenia federacji między Irakiem a Zjednoczoną Republiką Arabską oraz wszystkimi państwami arabskimi.

Federacja powinna uwzględnić specyficzne warunki każdego poszczególnego kraju. Dajmy do tego — powiedział Dżeberdzi — aby cały front narodowy zaakceptował nasze stanowisko. (W partii Baath, jak również wśród niektórych polityków Istiqlal przejawia-

Prototyp autobusu „Odra” projektu Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego odbywa jazdy próbne w okolicach Zakopanego. Nowy autobus posiada nowoczesną linię, mieści 53 pasażerów i spala 17—18 litrów ropy na 100 km. Tej samej klasy autobus o napędzie benzynowym pali około 35 litrów benzyny.

CAF — Fot. Werner



Od 1. IX. br. — podwyżka płac dla nauczycieli

Wypowiedź sekretarza CRZZ W. Tułodzieckiego

WARSZAWA (PAP)

Uchwalona w maju bież. roku obniżka wymiaru godzin nauczania w szkołach podstawowych była wstępnym krokiem na drodze poprawy warunków pracy nauczycieli. W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, sekretarz CRZZ — Wacław TUŁODZIECKI udzielił przedstawicielowi PAP — red. Hannie Dębowskiej wypowiedzi na temat dalszych zamierzeń w kierunku polepszenia trudnej sytuacji materialnej nauczycieli.

Od września bież. roku — stwierdza W. Tułodziecki — nastąpić ma regulacja płac nauczycieli. Opracowany wspólnie przez Ministerstwo Oświaty i Związek Nauczycielstwa Polskiego projekt nowej siatki płac, w najbliższych dniach przedstawiony zostanie Radzie Ministrów i należy się spodziewać, że już od nowego roku szkolnego wejdzie on w życie. Projekt nowej siatki płac przewiduje podwyżkę poborów nauczycieli o 15—20 procent w zależności od grup uposażeniowych. Według założeń projektu, minimum miesięcznych poborów nauczycieli ustalone zostało na poziomie najniższego wynagrodzenia techników lub inżynierów. W związku z tym pensje początkujących nauczycieli wzrosną o 20 procent. Również w innych grupach, w zależności od wykształcenia i lat pracy, miesięczne wynagrodzenie zostanie podniesione.

Ulegną również podwyżce pensje wychowawczyń przedszkoli. Uregulowana zostanie także wysokość zarobków pracowników administracji szkół. Ureguluje się także kwestię dodatków w szkolnictwie zawodowym. Ustalony zostanie ponadto dodatek dla pracowników oświaty posiadających tytuły naukowe, co pozwoli na przyciągnięcie do pracy w szkolnictwie wysoko kwalifikowanych specjalistów z różnych dziedzin wiedzy.

Niezwykle ważnym zagadnieniem, dyskutowanym obecnie w związku z regulacją płac nauczycieli, jest wprowadzenie dodatku dla wykładowców w klasach łączonych. Nauczyciele ci mają bowiem

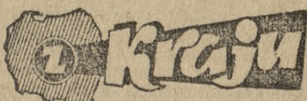
Nowe dystynkcje i mundury kolejarskie

WARSZAWA (PAP).

Od 1 września br. obowiązować będą na PKP nowe wzory dystynkcji służbowych. Nowe oznaczenia stanowisk służbowych pracowników kolejowi nosić będą na kołnierzach mundurów, a nie — jak dotychczas — na naramiennikach.

W pierwszym „rzucie” nowe dystynkcje otrzymają pracownicy służby eksploatacyjnej, a następnie wszyscy kolejarze obowiązani do pełnienia służby w umundurowaniu.

Warto dodać, że z początkiem przyszłego roku, wszyscy kolejarze zostaną zaopatrzeni w sztywne według nowego wzoru, granatowe mundury z wykładanymi lub stojącymi kołnierzami (do wyboru) oraz w okrągłe, miękkie czapki.



O 20 PROC. OBNIŻONO CENY GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH W WOJ. SZCZECIŃSKIM

Prezydium WRN w Szczecinie, korzystając z uprawnień przewidzianych w ustawie o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych, obniżyło do 20 proc. dotychczasowe ceny gruntów państwowych przeznaczonych do sprzedaży.

SŁOŃCE... W WALIZCE

W sklepach łódzkich ukazały się małe walizki lampy kwarcowe, nazwane „Riviera”, a produkowane przez fabrykę FAMED I. „Riviera” cieszą się dużym powodzeniem klientów, co jest dowodem, jak były potrzebne.

WYKRYTO

PÓŁ MILIONA OGNISK STONKI. Hołc ognisk stonki ziemniaczanej, wykrytych w bież. roku na terenie kraju wynosi już pół miliona. Najwięcej ognisk stonki znaleziono na terenie województw krakowskiego i rzęsowskiego. Stonka wystąpiła tu we wszystkich powiatach.

Brawo chłopie z Galewa!

Wykonali już roczny plan dostaw zboża

POZNAŃ (PAP)

4 bm. do punktu skupu GS w Brudzewie zjechały furmanki 23 chłopów ze wsi Galew, powiat Turek, którzy w tym dniu zrealizowali całkowicie roczny plan dostaw zboża.

Idąc za ich przykładem, następnego dnia (5 bm.) — wszyscy gospodarze z sąsiednich Chrzęblich, w tej samej gromadzie, rozpoczęli odstawę zboża, chcąc również jak najszybciej wykonać roczny plan dostaw.

6 osób zabitych — 24 ciężko ranne

Tragiczny wypadek podczas remontu kościoła w Tyszowcach

LUBLIN (PAP)

4 bm., podczas prac remontowych, przeprowadzanych w kościele w Tyszowcach, pow. Tomaszów Lub., runęło nagle rusztowanie, na którym znajdowały się 33 osoby. W wyniku wypadku 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś 26 doznało ciężkich obrażeń. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, w drodze do szpitala zmarły dwie dalsze ofiary wypadku. Stan zdrowia kilku rannych budzi poważne obawy.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, prowadzonych przez Prokuraturę Wojewódzką i organa MO, część osób pracujących przy oczyszczaniu ścian kościoła weszła z wiadrami pełnymi wody na rusztowania. Wskutek dużego obciążenia, rusztowania runęły.

Dochodzenie wykazało, że rusztowania wzniesione zostały w sposób prymitywny i wadliwy —

niezgodny z obowiązującymi przepisami budowlanymi. Prace przy budowie rusztowań przebiegały nie fachowo, gdyż rada parafialna, chcąc obniżyć koszty remontu — nie przyjęła oferty, jaką złożył jej jeden z miejscowych specjalistów budowlanych.

Tragiczny w skutkach wypadek w Tyszowcach wywołał głębokie wrażenie wśród mieszkańców woj. lubelskiego. W licznych wypowiedziach podkreśla się ostro rażące niedbalstwo i brak zapewnienia elementarnych warunków bezpieczeństwa pracy ze strony osób odpowiedzialnych za remont kościoła. Wypadek ten jest jeszcze jednym dowodem konieczności ścisłego stosowania przepisów budowlanych, które często w pracach przy obiektach o charakterze sakralnym, nie są przestrzegane.

Dochodzenie trwa.

0 głoszone przez agencje TASS i Shinhua wspólny komunikat o rozmowach w Pekinie stwierdza, że Pekin i Moskwa — po przedyskutowaniu aktualnej sytuacji międzynarodowej i sposobów walki o pokojowe rozwiązanie problemów międzynarodowych — uzgodniły swe stanowiska i stwierdziły całkowitą jedynność poglądów na całość zagadnień międzynarodowych świata.

Fakt ten jest tym donioślejszy, że sytuacja międzynarodowa wciąż jeszcze nie uległa odprężeniu, sprawa zaś niezłomnego zwolania konferencji szefów rządów dotychczas jeszcze nie została sfinalizowana.

W związku z propozycjami odbycia tego spotkania w ramach Rady Bezpieczeństwa warto podkreślić, że na skutek upartego i nieprzejednanego stanowiska USA i innych wielkich mocarstw, wielki 600-milionowy naród chiński nie jest reprezentowany w ONZ. W spotkaniu więc na najwyższym szczeblu, gdyby się ono miało odbyć w ramach Rady Bezpieczeństwa, głos Chin nie byłoby słychać. Uzurpatorski głos Czang Kai-szeka nie może być przecież brany poważnie pod uwagę, chociaż jest formalnie wyposażony nawet w prawo weta.

W tych okolicznościach rozległ się w pałacu sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie głos ze stolicy Chin Ludowych, głos którego nikt na świecie lekceważyć nie może, choćby nawet udawał, że go nie słyszy.

Jedynym Związku Radzieckim i Chińskiej Republiki Ludowej, oparta na żywotnych w obozie socjalistycznym zasadach pełnego równouprawnienia ustala główne wytyczne polityki dwóch mocarstw obejmujących jedną trzecią część ludności kuli ziemskiej, polityki, która ma poparcie i sympatię wielu innych jeszcze rządów i narodów świata.

Oba kraje jedynymi potęgami agresji na Bliskim Wschodzie, żądają szybkiego zwolania konferencji szefów rządów i wycofania z Libanu i Jordani wojask amerykańskich i angielskich. Jako główne zadanie w chwili obecnej ustalają one: zachowanie pokoju i osiągnięcie porozumienia między państwami w sprawie redukcji zbrojeń i przerwanie doświadczeń oraz zakaz broni jądrowej. Dalej domagają się likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach i zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Oba państwa deklarują też zdecydowane poparcie dla walki narodowo-wyzwoleńczej narodów Bliskiego Wschodu i całego świata, nie wyłączonej narodów Ameryki Łacińskiej.

ZSRR i ChRL stwierdzają, że obrona pokoju i niewtrącanie się do walk narodowo-wyzwoleńczych narodów półkolonialnych nie znajduje poparcia u tych, którzy nie chcą się zgodzić z historycznym faktem, iż wiek kolonializmu bezpowrotnie minął i którzy pragną przywrócenia panowania kolonialnego siła, nie cofając się przed wywołaniem wojny. Toteż oba państwa ostrzegają niedwuznacznie, że jeśli wojowniczy mianicy imperialistyczni ośmielą się narzucić narodom wojnę, to wówczas pokój militujący narody zewrą swe szeregi i skończą raz na zawsze z agresorami utrwalając na całym świecie wieczysty pokój.

Ostrzeżenie to podyktowane jest chęcią pohamowania rządów znajdujących się pod wpływem tych kół, chęcią powstrzymania ich przed nieobliczalnymi krokami i zamierzeniami.

Komunikat o rozmowach radziecko-chińskich powinien więc stać się hamulec dla kontynuatorów niebezpiecznej gry prowadzonej na krawędzi wojny, na rządy dążące do dalszego stosowania metod zimnej wojny.

Opinia świata już w pierwszych głosach, które się rozległy po ukazaniu komunikatu, podkreśla wielkie jego znaczenie. Prasa zachodnia stwierdza, że Chruszczow na spotkaniu szefów rządów będzie reprezentował nie tylko ZSRR, ale i Chiny Ludowe, i wycofuje się ze swoich poprzednio szerzonych sugestii na temat rzekomych różnic między Moskwą i Pekinem.

Prasa zachodnia dodaje także, że koordynacja polityki Chin i ZSRR znacznie wzmacnia pozycję Chruszczowa przy stole narad szefów, i że „Chruszczow — jak podaje angielska „Tribune” — szczerze mówi o swojej polityce ocali nam życie”.

Wizyta, która zaskoczyła Zachód, wywołała poważną konsternację w kołach imperialistycznych, które nazwały komunikat „złóżnym cieniem nad światem” („New York Times”).

Jeśli jest to złowroźny cień to na pewno nie nad światem, a nad kołami agresorów imperialistycznych gotujących dla swych dolarowych zysków, płynących z półnawrotnych należących przecież do narodów arabskich, zatopić świat we krwi.

My możemy się tylko cieszyć z koordynacji poczynań dwóch największych w świecie mocarstw socjalistycznych, których głos zawładnie na dalszym rozwoju wydarzeń nie tylko na Bliskim Wschodzie.

Gustaw BUTLOW

Prezydent Szehab:

Wycofanie obcych wojsk sprawą najważniejszą

Nowy rząd Iraku porządkuje sprawy państwowe

PARYŻ (PAP)

W pięciominutowym przemówieniu — pierwszym, jakie wygłosił od czasu swego wyboru na prezydenta Libanu — gen. Szehab, wezwał naród libański do jedności, która jest podstawą suwerenności kraju i pozwoli zrealizować cele narodowe, z których „najważniejszym jest wycofanie obcych wojsk z terenu kraju”.

Generał Szehab, mówiąc o stosunkach Libanu z krajami ościennymi, oświadczył, że podstawą zdolną zapewnić Libanowi pokój i zachowanie godności narodowej jest szcze-

rość stosunków z braćmi krajami arabskimi oraz przyjaźń i godność wobec zagranicy.

Premier Libanu — Sami Solh, zgłosił na ręce prezydenta Szamuna dymisję swego gabinetu.

MURPHY

UDAŁ SIĘ DO KAIRU

KAIR (PAP)

Specjalny wysłannik prezydenta Eisenhowera — Robert Murphy opuścił we wtorek Bejrut i przybył do Kairu.

Przed wyjazdem z Bejrutu oświadczył on przedstawicielom prasy, iż zapatrjuje się „dość optymistycznie” na rozwój sytuacji w Libanie. Stwierdził, iż w rozmowie z nowoobranym prezydentem Libanu — Szehabem poruszono sprawę wycofania wojsk amerykańskich, jednakże nie można jeszcze ustalić daty, kiedy to nastąpi. Murphy podkreślił, iż wojska amerykańskie opuszczają Liban, jeśli zażąda tego rząd libański.

KAIR (PAP)

Według doniesień z Bagdadu, nowy rząd iracki pracuje intensywnie nad uregulowaniem szeregu spraw natury wewnętrznej. Opublikowano tam dekret w sprawie czystki w aparacie państwowym, którego celem jest usunięcie ze stanowisk kierowniczych wszystkich osób „stanowiących niebezpieczeństwo dla interesów społecznych”. W ramach tej czystki, usunięto ze stanowisk pracowników urzędu bezpieczeństwa z byłym naczelnikiem oddziału politycznego tego urzędu, a także wielu odpowiedzialnych pracowników w ministerstwie spraw zagranicznych, oświaty, robót publicznych i komunikacji.

Obecni przywódcy polityczni Republiki Irackiej odbywają szereg podróży po kraju — przemawiając na masowych wiecach i wyjaśniając zachodzące w kraju zmiany oraz czekające ludność zadania.

KAIR (PAP)

Premier Izraela — Ben Gurion, przyjął w poniedziałek



KP CHILE WYSZŁA Z PODZIEMIA

Jak donoszą z Santiago de Chile, prezydent Chile — Ibanez, podisał ustawę, przewidującą zniesienie tzw. „ustawy o obronie demokracji” i przywrócenie KP Chile prawa do legalnej działalności. Nową ustawę zaaprobowali w tych dniach Senat i Izba Deputowanych chilijskiego Kongresu Narodowego.

14.300 ŻOŁNIERZY USA W LIBANIE

Jak donoszą z Bejrutu, tysiąc żołnierzy amerykańskich wyładowało we wtorek w Libanie. Ogółem liczba wojsk amerykańskich na terytorium tego kraju wynosi obecnie 14.300 żołnierzy.

BALON NA WYSOKOŚCI 40.000 M

Uniwersytety w Rochester (Kanada) i Saint Louis (USA) wypuściły w powietrze dwa balony z plastiku, unoszące aparaty naukowe do badania natężenia promieniowania kosmicznego.

707 ALGERCZYKÓW ZABITO W UB. TYGODNIU

Według danych dowództwa francuskiego, w toku walk w ubiegłym tygodniu, zabito 707 żołnierzy Algierskiego Frontu Wyzolenia Narodowego, a 138 wzięto do niewoli.

POWÓDZ W ARGENTYNIE

Wskutek ulewnych deszczów, na południu Argentyny zalane zostały tam olbrzymie obszary.

WIZYTA SPAKA W RZYMIE

Generalny sekretarz NATO — Spaak, przybył w poniedziałek do Rzymu. Wizyta jego, w czasie której przeprowadził rozmowy z ministrami włoskimi, potrwa dwa dni.

kolejno ambasadorów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Podczas pierwszego spotkania omawiana była sprawa brytyjskiego mostu powietrznego Cypr — Jordania, który, na skutek sprzeciwu Izraela, obecnie praktycznie nie istnieje. Anglicy chcieliby jednak, aby na wypadek konieczności, mogli przelatywać nad terytorium Izraela w drodze do Jordani.

W wypadku nieprzejednanej postawy Izraela, Anglicy zmuszeni by zostali do zapoatrzywania swoich wojsk w Jordani od strony Zatoki Akaba i Adenu.



Nowy prezydent Libanu — Fuad Szehab.

Fot. - CAF

Pokojowe posunięcie płk. Grivasa przyjęte z radością na Cyprze

W ślad za EOKA Turcy zaprzestają akcji zbrojnej

LONDYN (PAP)

Ogłoszony w poniedziałek przez przywódcę cypryjskiej organizacji niepodległościowej EOKA, płk. Grivasa, apel w sprawie tymczasowego przerwania działań represyjnych przeciwko Brytyjczykom i Turkom, został błyskawicznie rozpowszechniony na całej wyspie. Już w kilka godzin po rozrzuconiu pierwszych ulotek na ulicach Nikozji, na całej wyspie dało się wyczuć odprężenie.

Po rozpowszechnieniu ulotek EOKA zanotowano wypadek bez precedensu. Mianowicie brytyjska rozgłośnia rządowa na wyspie po raz pierwszy przytoczyła w nadawanym dzienniku treść ulotki przyznającej się tym samym do jej rozpowszechnienia.

Rzecznik rządu greckiego komentując posunięcie EOKA stwierdził, że jeśli nie zostanie ono wykorzystane przez Turcję i W. Brytanię w celu uregulowania problemu Cypru, Grecja będzie musiała postawić sprawę wyspy w Organizacji Narodów Zjednoczonych i Radzie NATO, gdzie będzie mogła wykazać, iż apel EOKA w sprawie położenia kresu gwałtom na wyspie został bez odpowiedzi.

Arcybiskup Makarios komentując apel EOKA wyraził nadzieję, że rząd brytyjski i ludność turecka na wyspie wykorzystają te pokojowe propozycje szefa EOKA, Digenisa, celem położenia kresu rozlewowi krwi na wyspie.

W Nikozji podano oficjalnie do wiadomości, że w pobliżu jednej z miejscowości tureckich w zachodniej części wyspy znaleziono męczyznę lat 80 i kobietę lat 75 pochodzenia greckiego martwych, z poder-

Konsekwentnie po linii

BONN (ZAP)

Rząd boński powierzył trzem firmom budującym samoloty („Weserflug”, „Ingenierbüro Blume”, „Hamburger Flugzeugbau”) wspólne opracowanie planów nowego typu bojowego samolotu transportowego. Przed konstruktorem stawia się następujące zadania: samolot musi unieść osiem ton ładunku, być bardzo mocny oraz zdolny do startu i lądowania nie tylko na betonie lotnisk, lecz również na zwykłej ziemi, wreszcie musi osiągać przeciętną szybkość od 400 do 500 kilometrów na godzinę.

Plaszczy w cenie... porcji lodów

MOSKWA (PAP)

Wkrótce w kioskach ulicznych w Kijowie można będzie nabywać płaszczy deszczowe, które kosztować będą tyle, co... porcja lodów. Płaszcze takie, wykonane z papieru, nasyconego parafiną i innymi substancjami chemicznymi, wystarczą na kilka razy.

Odpowiedź Chruszczowa na list Eisenhowera

(Dokończenie ze str. 1)

banie miała miejsce jakaś pośrednia agresja.

N. S. Chruszczow oświadcza, że twierdzenie prezydenta USA o jakiejś pośredniej agresji pozbawione jest wszelkich podstaw i przysłania rzeczywistą agresję, mającą miejsce na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a dokonaną przez USA i Anglię.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej Rada Bezpieczeństwa — czytamy dalej — są niezbędnymi organami międzynarodowymi i powinny dawać wyraz pokojowym dążeniom narodów. Jednakże rząd USA wykorzystuje Radę Bezpieczeństwa w swych egoistycznych celach, posługując się przed stawicielami krajów, wchodzących w skład bloków militarnych, w których kierownice stanowisko zajmują Stany Zjednoczone. Rada Bezpieczeństwa w dzisiejszym składzie nie jest w stanie wyciągnąć obiektywnych wniosków, dotyczących sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Nawiązując do sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie, szef rządu ZSRR podkreśla, że niebezpieczeństwo rozszerzenia się i zaostrezenia konfliktu w tej strefie nie zostało zażegnane, a bezpieczeństwo Republiki Irackiej innych państw arabskich — nie jest zapewnione. N. S. Chruszczow stwierdza, że wojska interwencji nie zostały dotychczas wycofane z Libanu i Jordani. Do strefy tej przybywają nowe kontyngenty obcych wojsk, czynione są nowe wojskowe posunięcia w krajach Paktu Bagdadzkiego.

Rząd radziecki uważa — oświadcza N. S. Chruszczow — że należy wszelkimi sposobami rozwijać kontakty i stosunki między mieszkańcami wszystkich krajów. Przywiązujemy szczególnie wielką wagę do takich kontaktów — podkreśla Chruszczow.

W zakończeniu swego listu do Eisenhowera, Chruszczow wyraża nadzieję, że rząd USA poprze propozycję zwolania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Byłoby to pożyteczny krok w kierunku osłabienia napięcia i przygotowania do spotkania na najwyższym szczeblu.

W swych listach do premiera W. Brytanii — Macmillana i premiera Francji — de Gaulle'a, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR informuje szefów rządów tych państw o pozycji rządu radzieckiego, za wartę w liście do Eisenhowera. N. S. Chruszczow daje wyraz nadziei, że rządy W. Brytanii i Francji poprą radziecką propozycję zwolania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

„Wiara góry przenosi”

„Die Woche im Bild” (nr 241), katolickie pismo z Frelburga — wśród ciekawostek ze świata — przynosi wiadomość o człowieku, który pieszo wędruje po całym świecie, stukając do drzwi domów z misją pokoju: „Mam stroskane serce i zużone nogi, ale nie przestanę modlić się o pokój” — powtarza zwykle. Przyjął go, podobno, nawet król Szwecji.

„Czy rzeczywiście, pomoże to pokojowi?” — z powątpiewaniem zapytuje tygodnik. Tak więc niezbyt wielką wagę przypisuje się na łamach katolickiego pisma skuteczności modlitwy. (ZAP)

Amatorom silnych wrażeń

„Dziki zachód” na Mazurach

Żyje się w Polsce i nic się właściwie o niej nie wie. A dzieje się u nas rzeczy, o których się nie śniło filozofom. Jeżeli na Mazurach w okolicach Szczytna wybuchnie w jakiejś osadzie pożar, straż pożarna nie kwapi się z ratowaniem. Wiadomo, Polacy naród lekkomyślny, który by chciał ginąć w płomieniach, skoro istnieje także niebezpieczeństwo związane z wybuchami różnych niewypałów, które przy tak dobrej okazji eksplodują.

Najgorzej, że nawet w razie braku pożarów życie jest przeraźliwie ciężkie. Na wyludnionych obszarach grasują wieloosobowe bandy, którym „ludność musi płacić stały haracz”, by uchronić się od grabieży. Był taki jeden śmieciek, dowódca posterunku granicznego na Mazurach, który próbował bandytów okiełznać, ale go zaraz polscy gangsterzy nauczyli mu resu. Systematycznie obrabowywali jego mieszkanie. Udało mu się uprzedzić ujęć z życiem i nawet mu żony nie zgwałcili, ale to zapewne tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi.

Wśród bandytów słynie na całą okolicę gang akademicki — każdy członek bandy ma tytuł naukowy. Co za wyrafinowanie, tylko w Polsce, gdzie się ludzie intelektualnie snobizują, są takie rzeczy możliwe.

No co, w tych warunkach życie w Klondyke w okresie gorączki złota — to sielanka. Nie masz jak nasze Mazury! Człowiek by nie wierzył, że takie z nas „kozaki”, gdyby nie czytał tych rewelacji w rewizjonistycznej prasie zachodnio-niemieckiej. O takich kawałach Mazurów, jak masowe fabrykowanie fałszywych biletów kolejowych, czy produkowanie w bimbrowniach tysięcy litrów samogonu już się nawet nie wspomina, bo to u Polaków chleb powszedni.

Groza człowieka ogarnia, kiedy to wszystko czyta i zupełnie nie potrafi zrozumieć, dlaczego 850 tysięcy ludzi decyduje się mieszkać w takich warunkach, a wiele tysięcy innych przyjeżdża tu jeszcze w sezonie letnim.

Pewnie wszystko wskutek typowego dla XX wieku pędu do silnych wrażeń.

Przez przeoczenie chyba redaktorzy „Ost-West-Kurier” nie napisali o dobrze znanych w piśmiennictwie białych niedźwiedziach, które spacerują po ulicach polskich miast i o duchu Adolfa Hitlera, który spod Kętrzyna, gdzie mieszciano kwatera fűhrera, zapędził się aż pod Szczytno i straszny dzieci, bo bez względu na porę roku chodzi w kalesonach systemu dr. Jägera. (ZAP)

BLOKI... ale nie mieszkalne

W okresie ostatnich dwóch lat występowały w rolnictwie wielkopolskim nienotowane dawniej trudności z nabyciem nasion roślin pastewnych. Problem nie jest rozwiązany do tej pory. Na każdym zebraniu i zjeździe rolniczym omawia się szeroko to niepomysłne zjawisko. Na walnych zgromadzeniach gminnych spółdzielni i ich związków chłopów domagają się nasion. Brakuje bowiem gruboziarnistych i drobnoziarnistych, mitylkowych i oleistych. GS-y są tutaj bezradne, bo nie mają gdzie kupić.

Za najbardziej popularne nasiona wyki, peluski, lucerny, seradeli, koniczy — nabywcy muszą płacić na wolnym rynku wprost horrendalne ceny. Krótko przed zniwami na małomiasteczkowych rynkach w Wielkopolsce płacono np. za kilogram seradeli po 20 zł, koniczyzna zaś dochodziła do 100 zł za kilogram(!).

Przyczyn tej sytuacji nie potrzeba szukać daleko. Leżą one w zbyt niskich cenach, (ceny na nasiona oleiste zostały podwyższone), płaconych plantatorom nasion roślin pastewnych przez Centralę Nasienną. Wykorzystują więc ten moment bardziej przedsiębiorczy rolnicy i produkują nasiona, idąc z nimi na wolny rynek. I nie można im się wcale dziwić, skoro instytucja powołana do regulowania podaży i popytu nie potrafi zastosować polityki elastycznych cen, aby poprzez kontraktację wpływać hamująco na spekulację nasionami. Na skutek uszywnionych na niskim poziomie cen kontraktacyjnych, rolnicy uciekają od tworzenia bloków nasiennych. Uciekają zarówno indywidualni gospodarze jak i PGR-y, zwłaszcza po przejściu na rozrachunek własny.

Toteż z największym uznaniem trzeba przyjąć wiadomość, podaną ostatnio na konferencji prasowej w zarządzie Woj. Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, że niektóre zespoły gospodarcze w Wielkopolsce przedstawiają się na produkcję nasiennej roślin pastewnych i przemysłowych. Spółdzielcom chodzi o pierwsze o własną samowystarczalność pod tym względem i po drugie, o zaopatrzenie w nasiona najbliższych sąsiadów — gospodarzy indywidualnych.

Tej, chociaż nieco spóźnionej inicjatywie, należy przyklasnąć. Kto jak kto, ale właśnie spółdzielnie, duże gospodarstwa rolne, są predysponowane do tworzenia bloków nasiennych. Wiadomo nie tylko fachowcom, że dobrych, selekcyjnych nasion nie można wyprodukować na małych poletkach, wśród kompleksów obsianych normalnymi zbożami. Bo zarówno rośliny wiatropylne jak i owadopylne mogą być w takich warunkach zanieczyszczone obcymi zarodnikami. Szlachetne nasiona można wyhodować jedynie w blokach, oddalonych odpowiednio od innych pól z roślinami pokrewnymi.

Gdy spółdzielnie produkcyjne, położone w różnych punktach powiatów i województwa, rozszerzą odpowiednio plantacje nasienne, gdy zaczną zaopatrywać w doborowe nasiona gospodarstwa indywidualne w swoim rejonie, po przyzwyczajeniu skalkulowanych cenach, to rzecz jasna muszą zniknąć braki w tym zakresie i pole do popisu dla spekulantów nasiennych.

Wydaje się nam, że takie powinno być m. in. zadanie

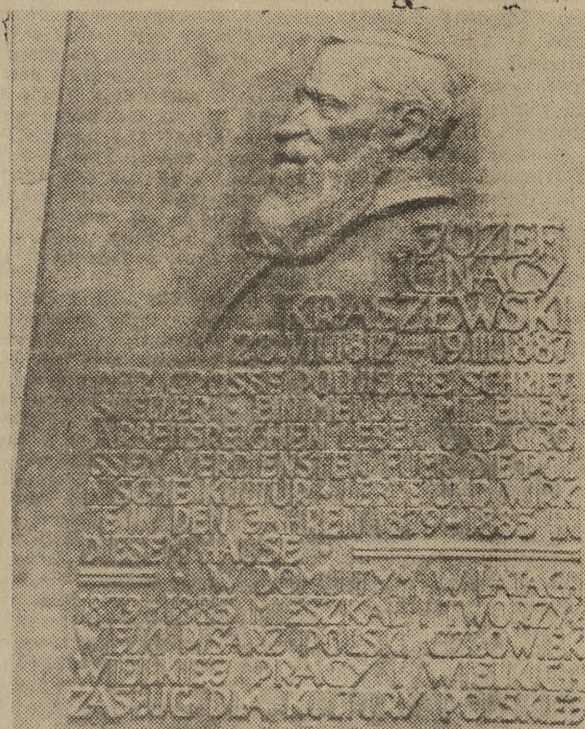
„Słońce” rozpoczyna produkcję

Pierwszych 1000 metrów tkaniny dekoracyjnej zesłało z krosien uruchamianej obecnie w Zarach w woj. zielonogórskim fabryki materiałów meblowych i dekoracyjnych mieszczącej się w zabudowaniach tzw. „SŁONCA” przy ul. Broni Pancernej. Przez ostatnie cztery lata „SŁONCE” służyło jako... magazyn maki. Dopiero z inicjatywą Zielonogórskiej Fabryki Dywanów rozpoczęto w ub. r. prace remontowe i adaptacyjne w obiekcie. Dziś w jasnych halach „SŁONCA” stoi gotowych do obłożenia 60 krosien, w tym 30 „zakardów”, do wyrobu tkanin deseniowych. (ZAP)

Wzrost przewozów tranzytowych

W I kwartale br. porty polskie przeładowały 663,304 tony ładunków tranzytowych, z czego na import przypada — 531,700 ton. Jak informuje Ministerstwo Żeglugi w ostatnim okresie br. zanotowano poważny wzrost przeładunków i przewozów tranzytowych. Jest to przede wszystkim wynik zawartego porozumienia pomiędzy Polską a Czechosłowacją w sprawie zacieśnienia współpracy na odcinku obsługi tranzytów. Obecnie toczą się rokowania z Niemiecką Republiką Demokratyczną, mające na celu zawarcie analogicznego porozumienia. Rozmowy na temat zwiększenia tranzytu węgierskiego rozpoczyna się we wrześniu. Rozliczenia za usługi tranzytowe dokonujemy w wolnych dewizach i w clearingu.

KRASZEWSKI — POPULARNY W NRD



W Dreźnie odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci Kraszewskiego. Tablica znajduje się na domu, w którym przez wiele lat żył i tworzył J. Kraszewski.

Fot. — CAF

Tysiąclecie i tysiąc zaniedbań

Na „nieznanym” szlaku

Przygotowania do obchodu Tysiąclecia wzbudziły zainteresowanie kolebką państwowości polskiej nie tylko wśród naszego społeczeństwa, lecz również za granicą, głównie w Czechosłowacji i Związku Radzieckim. Dowodem tego jest ruch turystyczny, kierujący się na tzw. „Szlak Tysiąclecia”) — do Biskupina, Kruszwicy i Gniezna. Nielicznych turystów spotkać można w Strzelnie, Mogilnie, Trzemesznie a nawet w mało spopularyzowanym Gieczu.

Ruchem tym jesteśmy... zaskoczeni i do niego nie przygotowani. Szlak Tysiąclecia leży w zasięgu dwóch komitetów obchodu: poznańskiego i bydgoskiego, które bezpośrednio ze sobą nie współpracują, a plany ich i zamierzenia schodzą się dopiero w Krajowym Komitecie w Warszawie. Tymczasem kolebka państwowości polskiej stanowi historyczną całość i porozumienie między dwoma komitetami, skoro jednego być nie może, winno być jak najściślej. Szczególnie chodzi tu o sposób popularyzacji obiektów zabytkowych, położonych wzdłuż tego szlaku i ich odnowienie.

Dotychczas każdy z wojewódzkich komitetów opracowuje własny plan obchodu i układa własne preliminarze budżetowe. Nie pokrywają się również z granicami województw prace naukowców. Badania w Kruszwicy prowadzi Instytut Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, pracami zaś nad wykopaliskami w Biskupinie i na Pałukach kieruje Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Brak koordynacji działań sprawi, że Biskupin, najbardziej atrakcyjny obiekt dla zagranicznych naukowców i turystów, został w tegorocznym ruchu turystycznym propagandowo zaniedbany. Pałuki ze

*) Szlak ten nie wiadomo po co nazwano z łacińskiego Szlakiem Milenium (red.).

Zninem, tradycyjnie ciągną do Poznania i czują się sztucznie związane z Bydgoszczą.

Rozmawiałem z jednym z działaczy kulturalnych ze Żnina, który opowiadał, jak to nauczyciel J. Hlawaček z Brna Morawskiego, chcąc zwiedzić Biskupin, daremnie szukał popularnych publikacji w księgarniach i kioskach. Na żadnym z dworców kolejowych obydwu województw nie znalazł informacji, jak dojechać do tej sławnej w całej Europie miejscowości. Zapytani kolejarze w Toruniu nie bardzo orientowali się gdzie leży Biskupin. A gdy jeden z nich po wiedział, że jest to wieś pod Wenecją (jest taka stacyjka), Czech sądząc, że to żarty — zdenerwował się bardzo. Znajac umiejętności propagandowe Czechów i Słowaków, możemy być pewni, że taki Biskupin miałby u nich bogatą, nie tylko literaturę popularną, ale i publikacje naukowe w obcych językach, dostępne w księgarniach.

Prace badawczo-naukowe mają objąć dzieje Polski do XIII wieku. Jedną z instytucji naukowych w Poznaniu posiada podobno w tece 60 opracowań z zakresu archeologii, historii, antropologii, etnografii i historii sztuki, ale wśród nich nie ma opracowań popularnych, dostępnych dla turystów krajowych i cudzoziemców.

Wiemy, że proces produkcji książki jest u nas długi. Trzeba się z tym liczyć, że dzieło oddane na jesieni br. do druku może ukazać się z końcem przyszłego roku, a nawet w 1960 r., tj. w roku oficjalnie rozpoczynającym Tysiąclecie. Celem przyspieszenia edycji wydawnictw popularyzatorskich, dotyczących Szlaku Tysiąclecia, powinno nastąpić jak najszybsze skoordynowanie prac komitetów: poznańskiego (miejskiego i wojewódzkiego) i bydgoskiego. Komitety te znajdują jak najczelniejszą pomoc komitetów lokalnych, które dostarczyć mogą cenne, nie znane materiały do dzieł danej miejscowości. Dotychczas komitety lokalne pracują w odosobnieniu.

Ow brzeński entuzjasta naszej przeszłości mówił, że dla popularyzacji historii miast kołbki państwowości polskiej, jako cudzoziemiec chętnie by widział na rynkach Kruszwicy, Mogilna, Strzelna, Trzemeszna lub innych mniej znanych miejscowości ustawione tablice, z krótkim opisem ich dziejów i znaczenie dla historii państwowości polskiej. Jeżeli na gmachach zabytkowych w wielkich miastach widzimy tablice informacyjne, dlaczego nie można by umieścić takich tablic na rynkach miast historycznych. Opracowaniem treści tablic mogłyby zająć się urzędy konserwatorskie.

Na Szlaku Tysiąclecia znajdują się nie tylko historyczne miasta, które odegrały rolę w dziejach państwowości polskiej, mamy tam również wiele zabytkowych budowli z epoki późniejszych, związanych z kulturą naszego narodu. Weźmy choćby taki pałac Nawarze, dzieło głośnego architekta doby stanisławowskiej Zawadzkiego, twórcy pałacu w Dobrzycy, związanego z poetyką A. Mickiewicza. Dalej dworek w Pluskowcach, w Linowcu, Kikole i inne. Zdezwastowane one zostały nie na skutek działań wojennych, lecz po zakończeniu wojny. Gdyby takie tablice pamiątkowe wmurowano szybko po wojnie, nieswiadomości znaczenia tych obiektów użytkownicy powstrzymaliby się, być może, przed ich niszczeniem. Obecnie odnowienie ich pochłonie znaczne koszty.

O ile rok bieżący zaskoczył nas, gdy chodzi o zwiedzanie miast i zabytków na Szlaku Tysiąclecia, czas wyciągnąć z tego wnioski i we wspólnym działaniu komitetów województw poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego w roku przyszłym zaopatrzyć księgarnie, kioski „Ruchu” — w literaturę popularną, pocztów-

ki ilustracyjne oraz umieścić na dworcach kolejowych plakaty, choćby o Biskupinie. Ruch turystyczny w 1959 r. będzie na pewno większy.

Henryk BARAŃSKI

Rykoszelem

Medice cura te ipsum

Miał pieniądze, miał franki i dolary, a mimo to nie udzielono mu gościnny w żadnym z ośmiu hoteli w Mannheim. Po dwu bezsennych nocach policja zatrzymała go na dworcu, gdzie drzemał na ławce. Był Murzynem...

Serdeczny śmiech ogarnia człowieka, gdy w innym miejscu tego samego pisma („Kirchenbote” nr. 26) czyta zale, że władze indonezyjskie bardzo niechętnie udzielały wjazdowych niemieckim za konnikom do stacji misyjnej na wyspie Flores. No bo po prostu wiedzą, z kim mają do czynienia i znają pewnie z historii „kultura-tragików”.

A może ponadto urzędnik indonezyjskiego MSZ czytał książkę W. Jakscha „Europas Weg nach Potsdam” w której na str. 85 ów przed wojenny przywódca sudecko-niemieckiej SD pisze: „Niemiecka inteligencja opanowała, przybierając na siłę, myśl o jej misji, czego źródło tkwiło w niezbyt wysokiej ocenie słowiańskich sąsiadów. Nigdy nie uświadomili sobie Niemcy sułecy, a przynajmniej ich partię burżuazyjne, czy chodzi im o równouprawnienie, czy też raczej o panowanie”.

Tym bardziej nie można dziwić się owemu urzędnikowi decydującemu w sprawie wiz dla niemieckich zakonników, że, jak pisze „Kirchenbote”, „komuniści na wyspie Flores oraz ziemie błądnych chłopom ogromnymi traktamentami i budują szkoły”.

Być więc może, że Indonezyjczycy po prostu wątpią w kwalifikacje misjonarskie zakonników niemieckich? „Lekarze, leczcie się sami” — myślą zapewne, (ZAP)

WYSTAWA RZĘBY RUMUŃSKIEJ W WARSZAWSKIEJ „ZACHEĆIE”



Caragea Boris-Akt z mandle. CAF — fot. Czarnogórski

Dwór Artusa załutni życiem

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przydzieliło 4 miliony zł na adaptację słynnej gdańskiej Zbrojowni oraz Dworu Artusa dla celów handlowych. I tak, kosztom 3 mln. zł na parterze Zbrojowni (na której piętrach mieści się Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych) utworzony zostanie pasaż na wzór krakowskiej Sukienicy, gdzie w 40 sklepach mieścić się będą stoiska takich przedsiębiorstw handlowych jak: CPLA, Desa, Jubiler, MHD i inne. Ożywi się również Dwór Artusa, w którym kosztom miliona zł powstanie wielka restauracja, największa spośród istniejących dotąd w Gdańsku.

Dzięki inicjatywie MHW, dwa znane w świecie gdańskie zabytki zostaną wciągnięte w życie współczesnego Gdańska i tym samym przestaną być martwymi tylko obiektami. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Fryzjerów męskich przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K4436

Fachowca branży tworzyw sztucznych na kierownika oddziału co najmniej z średnim wykształceniem i długoletnią praktyką zatrudnimy zaraz. **Mechanika** do remontu maszyn (prasy, wtryskarki itp.). Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia: **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii PT**, Poznań, ul. Artyleryjska 2. K4529

Praca

Gospożę z gotowaniem do lekarza na wyjazd, (woj. poz.) na dobrych warunkach przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22796g.

Uczeń powyżej 16 lat potrzebny. Poznań, Różana 13a (stolarska). 22811g

Potrzebna pomoc domowa — rencistka do pracującego małżeństwa z dzieckiem w wieku szkolnym. Zgłoszenia: Garbary 61 m. 14, od godz. 18—20. 22803g

Ucznia i uczennicę (b. zdolnych) od lat 16 przyjmie nowoczesny zakład fotograficzny. Oferty listowne przesyłać pod adres: Foto — „Dana”, Wągrowiec, ul. Kościuszkowski 63. 22813g

Kupno

Maszynę do szycia kupię, Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. 22768g

Silnik elektr. 4 kW 1.300 obr./lub spalinowy kupię, Zgola, Poznań, Malszalska 7a. 22739g

Kupię rower z importu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22839g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąte oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wróclawska 25. 22125g

Sprzedam motocykl BMW 350 w dobrym stanie. Szamotyły, Dworcowa 42. 22722g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na łożyskach kulowych — nowoczesne, drewniane, gąte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 22809g

Sprzedam norki trójkami, cienne, pełnowartościowy materiał hodowlany, wybor dozwolony. Szamocin Bolesław Kowalski, ul. 19 Stycznia 2, tel. 64. 28111p

Sprzedam 10 do 15 uli z pszczołami kompletne. Kąle Leszno, ul. M. Buczka 2. 28117p

Sprzedam z powodu wyjazdu 2 samochody osobowe w idealnym stanie na nowym ogumieniu, wraz z zamianą na samochód zagraniczny. Stanisław Pytlak, Rogoźno Wlkp. 28121p

Sprzedam nową Warszawę, 2 samochody osobowe w idealnym stanie oraz gospodarstwo rolne 12½ ha w pobliżu miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28120p.

Sprzedam maszynę szrotową, wyrób H. Cegielskiego w bardzo dobrym stanie. Bronisław Pawlicki, Miejska Górka, Kobylńska 17. 22122p

Sprzedam agregat chłodniczy na kabine oraz samochód ciężarowy 1.000 kg — Olsztyński, Luboń, ul. Waryńskiego 6. 22792g

Sprzedam wózek — spacerówkę, gąte, drewnianą w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Świerczewskiego 20a m. 2. 22805g

Lokale

Pracująca rencistka poszukuje pokoju (może być wspólny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22768g

2 pokoje z kuchnią w blokach przy Śródcie zamienię na równorzędne w okolicy Placu Wielkopolskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22770g.

Przyjmę na pokój sublokatorski samotnego pana lub panią za wypożyczenie 20.000 zł. Wiadomość: Poznań, tel. 623-91, od godziny 16. 22733g

Pracująca poszukuje pokoju zaraz. Warunki do omówienia. Wspólny nietykalny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22804g.

Lokal handlowy 82 m², fezyce zamienię na 20 do 25 m². Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22808g.

Dnia 4 sierpnia 1958 r. zmarła nagle nasza matka — Olejmińska, moja kochana żona — nasza ukochana matka, babcia, teściowa, siostra i ciocia, sp.

Kazimiera Czech

z domu Scjowska Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŁA, DZIECI I RODZINA

Poznań. 23628g

Nieruchomości

Kupna 100 gospodarstw rolnych, spieszenie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 22618g

Dom — pokój z kuchnią 1256 m², ogrodu opłotowanego w Poznaniu, przy ul. Lechickiej, 5 min. od trolejbusu — sprzedam, ewent. warunek — mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22781g.

Oddam w dzierżawę 7 mórg ziemi ogrodowej, częściowo zadzwonionej wraz z zabudowaniami. Zgłaszać się pod adresem: J. Komorniczak, Niepart, pow. Gostyń. 22794g

Gospodarstwo 36 ha spiesze nie sprzedam z powodu choroby, budynki, ziemia dobra, światło, szkoła, kościół 7 km od Gniezna, 2 km od stacji. Tadeusz Lawrenc, Kędzierzyn, pow. Gniezno. 28119p

Sprzedam 4/5 ha ziemi piętowej, średniej jakości bez budynków, w całości lub częściowo, przy autostradzie Poznań-Wrzesnia. Cena 5.000 zł za morgę Potocki, Erzeżno, poczta Gultowy, pow. Środa. 22778g

Zguby

Zabudowano prawo jazdy samochodowe II kategorii nr 0558/55 wydane przez Prez. MRN Wrocław, Jan Majda, Turek, Zeromskiego 38. 27639p

Pozostawiono w taksówce MPK (zielona) w niedzielę, 27 VI, 1958 r. w godzinach rannych teczkę podróżną z dokumentami na nazwisko Maksymilian Kuhlmei, Pleszew, wraz z dowodami osobistymi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Dąbrowskiego 66 m. 6. 22878g

Różne

Suknie ślubne, welony, ubrania, nakrycia do chrztu w dużym wyborze poleca Wypożyczalnia, Poznań, Armii Czerwonej 35. 21605

Składam serdeczne podziękowania dr. Bernardowi Plewińskiemu z Damaśkawa, pow. Wągrowiec za wyleczenie mnie z 4-letniego ciężkiego reumatyzmu. Józef Koldka, Obiecanowo, pow. Żnin. 27626p

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-3

niePODOBA mi...

• Małżeństwo zawiera się na ogół raz w życiu — sądził kierowca taksówki nr 7, żądając beztrako od pary młodej 300 zł „grzywny” za przejazd do kościoła i fotografa, z postojem. Choć to impreza jednorazowa, obłudniecom przejazdka wydawała się za drogą. Po targach kierowca obniżył(!) opłatę do 250 złotych. Interwencja w sekcji transportu ZPHU wskazuje także, iż coś tu nie w porządku.

Młode pary, patrzcie na licznik (taksówki) jadąc do ślubu!

*

• Przy ul. Matejki 56, narożnik ul. Siemiradzkiego, mieści się sklep spożywczy MHD nr 121. Sklep ten przez szereg lat funkcjonował bardzo sprawnie, ku ogólnemu zadowoleniu klientów. Od ub. roku coś się tam zaczęło psuć. Sklep zamknięto na kilka tygodni, przeprowadzono inwenturę, a następnie remont. Otwarto go z nową obsługą. Ale coś tam nie gra, bo stale inwentury i jeszcze raz inwentury. Od 14 dni sklep jest zamknięty, a na drzwiach wiszą karteczka: „Inwentura”. Jak długo jeszcze będzie trwała?

Fr. KUBIAK — Poznań

Odnawiamy dla obowiązków przypomnienia MHD o starym haśle handlowym: „Klient, nasz pan”. Oby!

*

• Podobna nam się nowa szkoła przy ul. Łukaszczyka.

Nie podoba się tempo prac — prawdziwie żółwie. Planowany termin oddania szkoły do użytku — naznaczony na dzień 1 maja, minął. Niecały miesiąc dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku szkolnego, a roboty jeszcze sporo...

Dalej — nie podoba się, że na vis à vis szkoły znajduje się Państwowa Zbiornica Ziłomu (śmieci), tłuczonego szkła, butelek. Obok prywatny zakład ślusarski, szopy i szcery...

Czy tak miałyby być sąsiedztwo nowoczesnej szkoły?

Jedna z mieszkanki
Dzielnicy Łazarza

Piórem reportera

Come-back koników

Dochodzi godzina 18. Wąskim prześleciem od strony ul. Grunwaldzkiej na teren MTP wchodzi entuzjasta X Muzy. Kierują swe kroki ku „Czternastce”.

Są jednak tacy, którzy docho-
dzą tylko do kasy. Spostrzegłszy
zaś napis: „Bilety na godz. 18 i 20
wyprzedane” robią w tył zwrot
i wolno ruszają z powrotem. Od-
chodzących bacznie obserwują
młodzi ludzie, stojący tuż przed
kassą lub bramą wejściową. Nie
tylko obserwują. Raz po raz pod-
chodzą, robią półgłosem jakiś
propozycję i przeważnie zaciepi-
ny wyjmują z kieszeni portfel,
aby kupić bilet.

Najaktywniejszy z koników, krę-
py blondyn w granatowym, wy-
biakim ubraniu roboczym, pod-
chodzi do tysiącego mężczyzny,



Na basenie w Niestachowie

Fot. K. Przychodźki

STROP M-24

Dwóch poznańskich inżynierów: Alojzy Dubiski i Eugeniusz Kolny zatrudnieni w Poznańskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego opracowało nowy prefabrykowany strop przeznaczony dla

budownictwa mieszkalnego. W Urzędzie Patentowym strop ten jest zarejestrowany jako typ M-24.

Nowość stropu — to przede wszystkim łatwość montażu poszczególnych belek wykonanych uprzednio z bardzo prostych w produkcji pustaków. Wartości techniczno-ekonomiczne polegają na tym, że w porównaniu z powszechnie stosowanymi stropami typu DMS i Akermana ciężar w stanie surowym M-24 jest od nich znacznie niższy. Również wysokość konstrukcji udało się zmniejszyć o 3 cm oraz obniżyć koszt stropu. 1 m² ułożonego stropu typu DMS wynosi 175,45 zł, natomiast M-24 — 160,15 zł. Zaletą jego jest również to, że pustaki można produkować niezależnie od możliwości z żużlobetonu, trzcinobetonu lub gipsu.

Obecnie projektanci przystąpi do opracowywania prostego sposobu montażu stropu. Chodzi przede wszystkim o skonstruowanie nieskomplikowanych urządzeń, aby wyeliminować ciężki sprzęt na budowie. Nowy sposób montażu będzie można z powodzeniem stosować przy budowie wielu kondygnacyjnych.

Warto tu dodać, że stropem M-24 zainteresował się już zakład prefabrykatów „Budopol”, który nastawił się wyłącznie na jego produkcję. Właśnie ten zakład dostarczać będzie strop M-24 Społecznemu Przedsiębiorstwu Budownemu, budującemu w tym roku wiele obiektów w Po-

W kolizji z prawem

Inwentura i superkontrola wykazały, że w sklepie MHD „Art. Użytku Kult.” przy ul. Świerczewskiego 1 powstało manko w wysokości ok. 17 tys. zł. W rezultacie w stan oskarżenia postawiono kierownika sklepu Henryka Drachala, który — jak wykazało śledztwo — lekceważył swoje obowiązki służbowe. Głównie z powodu kultu Bachusa. (ak)

„Koziołki”

W Grze Liczbowej „Koziołki” (3 bm.) znaleziono 6 kuponów z pięcioma trafnie zakreślonymi cyframi. Są to numery: 101391, 74303, 192700, 191468 w Poznaniu, 19473 w Białymostku i 4545 w Sulmierzycach.

Posiadacze tych kuponów otrzymają po 20.465 zł. Nagrody za 4 trafienia otrzymuje 277 uczestników gry, wynoszą one po 443 złote. Za kupon z trzema trafieniami wypłaca się po 25 zł. Taką nagrodę otrzyma 4939 uczestników gry.

Dyrekcja Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” zawiadamia, że w losowaniu pralek elektrycznych został mylnie podany numer banderoli z punktu odbioru nr 281 ze Szczępiłowa, zamiast 43838 powinno być 4338. Następnie losowanie „Koziołków” odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 11 w Zespólnym podcazu czwórmeczu piłkarskiego old-bowów. Zostaną również wylosowane wartościowe nagrody rzeczowe.

W poznańskich kinach

Pod znakiem produkcji francuskiej i włoskiej

Sierpień upłynie w naszych kinach przede wszystkim pod znakiem produkcji francuskiej i włoskiej. Na 17 bowiem nowych filmów ponad połowa przypada na

produkcję tych dwóch państw oddzielną lub wspólną.

„Klub kobiet” — to francusko-włoska komedia, opracowana na podstawie utworu Jacques Devala, którą zobaczymy w kinie „Apollo”. Tematem jej są perypetie grupy studentek, które zajęły bezprawnie niezamieszkały dom, zakładając w nim klub.

Śpiewał chór dzieci bułgarskich

Młodzieżowy Dom Kultury w Poznaniu gościł wczoraj pioniński chór dziewcząt z bułgarskiego miasta Plovdiv. Mieli goście przyjechać do Polski 1 bm. i będą występować do 20 bm. w kilku miastach naszego kraju. Bogaty repertuar chóru obejmuje bułgarskie i rosyjskie pieśni ludowe, utwory Schuberta, Mozarta, Bacha, Beethovena i Glinki. Entuzjazm młodych słuchaczy wywołał zwłaszcza odpiewanie po polsku piosenki „Wrocławskie tramwaje”. Kierownikiem chóru i akompaniатorem jest dr Uli Porizow, dyrygentem — Christo Michajłow.

Podczas zwiedzania Gniezna nasi bułgarscy przyjaciele spotkali się z poznańskim chórem Kurczewskiego i zawarli z nim umowę na występy naszego zespołu w Bułgarii. (M)

We własnym gmachu

W drugiej połowie sierpnia Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa przenosi się z dotychczasowej siedziby przy ul. Jackowskiego do nowego własnego gmachu przy ul. Marceleskiej. Nowa stacja miała już być oddana do użytku przed rokiem, jednak na przeszkodzie stały trudności materiałowe, brak wykonawców niektórych urządzeń itp. (M)

Według znanej powieści Dostojewskiego pt. „Zbrodnia i kara” francuski reżyser Georges Lampin stworzył film pod tym samym tytułem, przenosząc jednak akcję do czasów współczesnych i do Francji. Główne role odgrywa w nim między innymi Jean Gabin i Marina Vlady. Dramat ten wyświetlać będzie również kino „Apollo”.

Trzeci film, który wejdzie w tym miesiącu na ekran tegoż kina, to polski film pt. „Historia jednego myśliciela” — opowieść heroiczna o okresie bitwy powietrznej o Wielką Brytanię. Zdjęcia do filmu wykonał przy współpracy i pomocy dowódcy Wojsk Lotn. i Mar. Wojennej, zdjęcia archiwalne wypożyczono z RAF The Imperial War Museum London. Film ten jest szkicem walk polskich dywizjonów lotniczych 303, 306 i 308. Motywem wiążącym pojedynki powietrzne i wyprawy bombowe na Francję są losy jednego z pilotów.

W okresie okupacji w 1942 roku zrealizowany został fantastyczny dramat francuski pt. „Wieczorni goście”. Tematem jego jest walka dobra ze złem. Filme ten, zaliczany do klasycznych pozycji kinematografii światowej, wyświetlać będzie „Czternastka”. Z 9 nowel, obrazujących życie różnych włojskich grup i warstw społecznych XIX wieku, składa się film pt. „Dawne czasy”. Poza tymi 2 filmami na ekran „Czternastki” wejdzie francuski dramat psychologiczny „Hotel du Nord” z Jouvetem i Annabellą w rolach głównych oraz francusko-włoska komedia obyczajowa z Fernandem — „Przygoda komiwojażera”.

W kinie „Muza” zobaczymy 5 nowym tytułów: „Ślad wiesz w noc” (NRD), „Neapol miasto milionerów” (włoski), „Mrok w południe (japoński), „Wybuch” (rumuński) i „Kamienne horyzonty” (argentyński); w „Rialto” — „Ludzie z cyrku” (radz.), „Kapitan z Kolonii” i „Helena i męczczyźni” (franc.-włoski) oraz w Domu Kultury MO — „Ucieczka z Sajgonu” (franc.) i „W obcym kraju”.

Pozostałe kina poznańskie wyświetlać będą filmy powtórkowe. (V)

W Wielkopolsce

Jak często tu w Poznaniu obcynie przechodzimy obok nowego domu, nowej placówki pracy, deptamy po nowych płytach chodnikowych. Nie dostrzegamy nawet nowych lamp rozjaśniających mroki wieczorne i nocne.

A tam „na prowincji” cieszą się ludzie tym, co my tutaj uważalibyśmy za drobiazgi. Na przykład w Borzykowie, gdzie niedawno uruchomiono dzieciniec wiejski, albo w Pyzdrach, gdzie nowe studnie dają smaczniejszą wodę. I nawet to jest ważne, że przyjechał jakiś teatr i poczęstował ludzi dobrą sztuką. Ostrowskie panie domu zaś błogosławią pierwsze dni sierpnia, w których do ich kuchni popłynęła objęcie woda z nowego wodociągu prowadzącego od rzeki Ołobok. A ile dumy wśród członków Komitetu Rodzicielskiego przy szkole podstawowej nr 8 w Pile! Wygospodarowali 40 tys. zł, za co mogli lepiej zaopatrzyć szkołę w sprzęt. To przecież ich inicjatywa i praca. A cokolwiek zrobią, to w ogólnym rachunku dla którejś tam tysięcznej części naszej Ojczyzny.

Niektóre z naszych miast i miasteczek czekają w tej chwili na wyniki pracy Woj. Pracowni Urbanistycznej, która opracowuje dla nich plany perspektywicznego rozwoju. Plany dla Kępna, Kłodawy, Koźmina, Leszna i Ostrowa już są na ukończeniu. Dobrze też się stało, że ta sama Pracownia zajęła się także zaplanowaniem rozwoju urbanistycznego kilku osiedli jak Witaszce, Orzechowo, Słupca, Kiekrz.

Coraz głośniejsze w zagrodach wiejskich, na polach spódnich i w PGR-owskich dudiach młocarnie. Plugi zorywiają ścierniska. Przy tej okazji należałoby przypomnieć niektórym malkontentom, że nie znajduje już na wsi obrazka zbieraczy niegrabionych kłosów.

W tej chwili żniwiarki i kołki skinają zboże jare. Kraj obraz staje się coraz bardziej jesienny. Nawet „drog polnych służebne” — wierzby zmarkotniały i posiwiały w kuzi unoszącym się spod kopyt końskich i kół naładowanych zbożem wozów.

J. P.

Po radość i zdrowie

Powszechny rozwój wychowania fizycznego wśród dorosłych i młodzieży, nie goniący wyłącznie za wynikiem czy rekordem sportowym, staje się ogólną troską społeczeństwa. Ten też cel postawiło sobie powołane do życia Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Pierwszy okres organizacyjny TKKF i jego ognisk potwierdza, że obrano słuszną drogę. Dążeniem naszych ognisk jest połączenie wychowania fizycznego w sposób jak najbardziej naturalny z pracą wychowawczą, wypływającą z potrzeb ludzi.

Dotychczasowe dowody liczbowe działalności TKKF w kraju można ująć w kilka liczb, które najlepiej obrazują, czego dokonano po okresie organizacyjno-koncepcyjnym. W przebiegu rad narodowych zarejestrowanych jest ponad 200 TKKF (w trakcie organizacji jest dalszych kilkadziesiąt towarzystw). Przy zakładach pracy istnieje przeszło 800 ognisk, a ilość ich stale wzrasta. W bezmala 900 zespołach ćwiczebnych około 10 tys. osób uprawia gimnastykę, gry ruchowe, strzelectwo, sport kajakowy i zeglarski itp. Istnieje ponad 100 ośrodków wypoczynku niedzielnego i terenów campingowych, gdzie przeprowadza się m. in. naukę pływania, żeglarską i t.d. Akcja ta rozwija się również w Wielkopolsce.

Przy Związku Federacji Budowlanych w Poznaniu owocną działalność rozwija Komisja Okręgowa Ognisk TKKF. Jednym z kierowników tej akcji jest Zdzisław Plaszyk. Skupia ona 10 ognisk zakładowych, 4 w Poznaniu, Trzcińcu, Gnieźnie, Wągrowcu, Środzie i Wrześni.

W Skorzęcinie (pow. gnieźnieński), nad brzegami wielkiego jeziora, wśród sosn i dębów wyrosło piękne miasteczko campingowe Związku Ogniska TKKF przy Przedsiębiorstwie Budowlanym w Gnieźnie. W tym miasteczku rozlokowanych jest 10 domków campingowych, jedno-rodzinnych i trzy barakowoz, mieszczące po kilka osób.

Zarząd Ogniska, który włożył wiele wysiłku w stworzenie swym pracownikom warunków dla pogodnego spędzenia czasów letnich na łonie natury, stanowią: Dyonizy Frackowiak, Alfons Krajka i Czesław Piskorz. Najwięcej jednak zasług około powstania ogniska i stworzenia ośrodka campingowego ma członek Rady Zakładowej Franciszek Maciejewski.

— Ile wynosi koszt pobytu w miasteczku campingowym? — zapytaliśmy p. Maciejewskiego.

— My pobieramy tylko 6 zł za dostarczanie obiadów, które dowożone są z kuchni Gnieźnieńskiej Rzeźni. Rodziny utrzymują się same. Na miejscu otrzymują mleko, chleb, napoje itp. artykuły. Poza tym nie opłaca się niczego, ani za podłączony prąd elektryczny, za kajak i żagłowiek z wypożyczalni. Za zezwoleniem PGR Winłary wolno swobodnie wędkować na całym jeziorze.

— Dzięki wydatnej pomocy ze strony dyr. Bernarda Kowalskiego, który wraz z rodziną również korzysta z czasów, członkowie ogniska wybudowali obszerną kuchnię, która zostanie uruchomiona w przyszłym roku. Będzie ona służyła wszystkim w tym ośrodku korzystającym z wczasów. Wybudowano ponadto przeszło 50 m długi pomost wraz ogrodzeniem do kąpiel.

Skorzęcin — to znana szczególnie mieszkańcom powiatu gnieźnieńskiego miejscowość letniskowo-wypoczynkowa. W dniach swiatecznych korzysta z kąpiel, pięknej plaży i wypoczynku do 4000 osób.

W ostatnich dniach odbył się w Skorzęcinie pierwszy zlot TKKF naszego województwa pod kierownictwem prof. mgr. Burbelki z WSWF w Poznaniu. Jego zdaniem — sport został tu właściwie potraktowany. Ma on służyć czło-wiekowi, a nie sportowi człowiekowi.

Tadeusz PACZKOWSKI

Przed wyjazdem do Sztokholmu

Na posiedzeniu Prezydium PZLA postanowiono, że w konkurencjach technicznych zawodnicy wyznaczeni jako rezerwowi, wyjadą na mistrzostwa Europy do Sztokholmu, tylko w wypadku kontuzji któregoś z reprezentantów. Dotyczy to Janiszewskiego (tyczka), Skupnego (skok wzwyż), Aukstulewicza (kula) i Kopyty (oszczep).

Sierpień	Imieniny
6	Dominika, Jakuba
środa	

Teatry

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Klub kobiet” (franc., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Kapitan z Kolonii” (NRD, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ślad wiesz w noc” (NRD, 16 l.); WARTA — g. 12.30, 15 „Kadet Winslow” (ang., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Gervaise” (franc., 13 l.); CZTERNASTKA — g. 15.45, 18 i 20.30 „Widmo” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Trzej Muzsikierowie” (franc., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Ucieczka z Sajgonu” (franc., 14 l.); WOJSKOWE — g. 20 „Ostatni będą pierwszymi” (NRF, 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Książka Gerolstein” (weg., 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Człowiek w żelaznej masce” (ameryk., 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Trzy kobiety” (polski, 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Noce Cabirli” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Dziadek Hassan” (radz., 7 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Anakonda” (szwedzki, 7 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — „Strach” (NRF, 16 l.); ZNIEZ (Lasek) — g. 19.30 „Mateczka”; FOTOPLASTIKON g. 9-21 „Bombaj Karaci 1957 r.”.

Radio

PROGRAM II
Fala 249 m
15.10 — muz. ludowa w wyk. kapeli ludowych i zesp. folkal.